

Sygn. akt: IX C 519/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Opolu IX Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Garbowicz
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Romkowska

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2015r., 11 stycznia 2016r., 22 lutego 2016r. w O.

sprawy z powództwa **D. B.**

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. na rzecz powódki D. B. kwotę 1.500 zł (tysiąc pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 19 marca 2015r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sygn. akt IX C 519/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 marca 2015r. D. B. domagała się zasądzenia od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę wskutek nienależytego wykonania umowy o świadczenie usług turystycznych z dnia 9 sierpnia 2013r. oraz zasądzenia kosztów procesu. Podała, że doznała głębokiego dyskomfortu psychicznego związanego z pobytem w nieodpowiadającym zapewnieniom pozwanej hotelu (powódka zakupiła pobyt w luksusowym czterogwiazdkowym hotelu w Egipcie, natomiast po przyjeździe na miejsce okazało się, że warunki tam panujące znacznie odbiegały od umówionych), stresem wywołanym świadomością, że wymarzony urlop, na którego zakup oszczędzała długi okres czasu, okazał się czasem wypełnionym niepewnością, uczuciem nieustannego zdenerwowania, obawą o realną możliwość powrotu do kraju (w tym o życie i zdrowie), a także świadomością całkowitego zlekceważenia jej osoby przez pozwaną. Powódka utraciła całkowitą przyjemność z wakacji, uczucie to istniało w trakcie pobytu, a także przez długi okres po powrocie do kraju.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu. Podnosiła, że mając świadomość skrócenia pobytu powódki na umówionej imprezie turystycznej z przyczyn od pozwanej niezależnych, dokonała na rzecz powódki zwrotu 1000 zł stanowiącej różnicę w cenie pobytu dwu – i jednodobowego w tym samym hotelu w tym samym okresie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 sierpnia 2013r. strony zawarły umowę o świadczenie usług turystycznych przedmiotem, której była organizacja imprezy turystycznej w Egipcie, w S. od 20 sierpnia 2013r. do 4 września 2013r wraz z transportem samolotowym. Oferta „last minute” przewidywała m.in. pobyt w czterogwiazdkowym hotelu (...) w pokoju dwuosobowym, z pełnym wyżywieniem all inclusive oraz ubezpieczeniem.

Z oferty wynikało, że hotel został otwarty w 2004r, był sezonowo odnawiany, posiada restaurację główną P., w której dania wydawane są w formie bufetu, 3 restauracje á la carte: Sombrero – kuchnia meksykańska, A.- włoska, S. (...) - owoce morza. Wedle opisu hotel miał być przytulny z kompleksem 3 basenów o fantazyjnych kształtach, ze zjeżdżalniami wodnymi. W obiekcie miał być oferowany ciekawy program animacyjny. Zaznaczono, że hotel jest położony w pobliżu korytarza powietrznego, przelatujące samoloty są słyszalne, lecz nieuciążliwe. Oferowane pokoje dwuosobowe opisano, jako komfortowe, o powierzchni ok. 25 m², wyposażone w indywidualnie sterowaną klimatyzację, łazienkę, telewizję satelitarną, telefon, sejf, mini bar(płatny na zamówienie).

Powódka planowała zakup tej imprezy turystycznej razem z P. J. (1) od początku 2013r. Przez długi czas oszczędzała pieniądze na pokrycie kosztów imprezy turystycznej, w tym celu również pracowała w czasie wakacji.

W dniu 17 sierpnia 2013r. pozwana wydała komunikat o sytuacji w Egipcie, powołując się na komunikat MSZ z dnia 16 sierpnia 2013r, informując, że wyloty do egipskich kurortów turystycznych, m.in. S., są nadal realizowane zgodnie z planem. W związku z tą informacją powódka i P. J. (2) zwrócili się do przedstawienia pozwanej o bezpłatną zmianę miejsca wypoczynku na inne o zbliżonych warunkach lub bezpłatną rezygnację z imprezy. Przedstawiciel pozwanej zaferował im nieliczne imprezy turystyczne, które znacząco odbiegały od wykupionej przez powódkę, co do ceny, jak i jakości wypoczynku, m.in. zaproponował im zamianę na imprezę w Grecji, do trzygwiazdkowego hotelu za dopłatą. Przedstawiciel pozwanej zapewniał powódkę oraz P. J. (1), że ich pobyt nie będzie zakłócony, podkreślał, że rezydencji kontrolują sytuację, gdyby rzeczywiście było niebezpiecznie, to wycieczka zostałaby odwołana, w kurortach jest i będzie bezpiecznie, przez cały czas trwania ich imprezy turystycznej. Zapewnił ich także o tym, że ich impreza będzie trwała tyle czasu ile przewiduje umowa. Po tej rozmowie powódka była przekonana, że gdyby było niebezpiecznie, to wycieczka zostałaby odwołana przed wyjazdem.

Głównym celem wyjazdu powódki był wypoczynek oraz zwiedzanie.

Dowód: oferta, k. 20, umowa, k.22-23, dowód wpłaty, k.24, komunikat, k. 26,

zeznanie świadka P. J. (1), e-protokół z dnia 10 listopada 2015r, 00:31:29-00:55:00, przesłuchanie powódki -protokół z dnia 10 listopada 2015r,00:03:56-00:31:00

Za powyższe świadczenia powódka uiściła pozwanej 2.299,00 zł.

Dowód: zeznanie świadka P. J. (1), e-protokół z dnia 10 listopada 2015r, 00:31:29-00:55:00, przesłuchanie powódki -protokół z dnia 10 listopada 2015r,00:03:56-00:31:00, dowód wpłaty, k.24,

Pozwana nie wykonała umowy zgodnie z jej treścią, m.in. skróciła czas trwania imprezy turystycznej o połowę, tj. do 26 sierpnia 2013r., o czym powódka została poinformowana 22 sierpnia 2013r. około godziny 20.00, za pośrednictwem wsuniętej pod drzwi pokoju kartki, nieopatrzonej podpisem ani datą. W taki sam sposób pozwana poinformowała powódkę o tym, że 27 sierpnia 2013r. wyląduje we W., a nie w K., jak ustalono w umowie. Po otrzymaniu tych informacji, w hotelu panowało zamieszanie i chaos, powódka i towarzyszący jej P. J. (1) nie mogli się niczego dowiedzieć, co wywołało u nich stres i zdenerwowanie.

Po dotarciu na miejsce okazało się także, że standard zakwaterowania odbiegał od opisanego w umowie. Wnętrze pokoju i jego wyposażenie było nadmiernie zużyte, stare przez to bardzo nieestetyczne. Gdy powódka otworzyła szafę, to odrywały się jej elementy. W pokoju było brudno, nie działała w nim klimatyzacja, jedynym oświetleniem były dwie małe lampki przy łóżkach. Nie działał ani sejf, ani lodówka. Na ścianach były pęknięcia, pleśń, wilgoć. Kabina

natryskowa i spłuczka toaletowa były zniszczone, spłuczka toaletowa rozleciała się w rękach powódki, a po dwóch dniach zatkał się otwór od prysznica i woda zalała cały pokój. Pokój był sprzątnięty raz podczas pobytu powódki.

W czasie pobytu powódki, hotel (...) był stopniowo zamykany, dlatego mogła ona korzystać jedynie z jednej restauracji, z niektórych basenów była już wypompowywana woda.

Zgodnie z umową powódka miała mieć możliwość wzięcia udziału w wycieczkach fakultatywnych, w szczególności do K., J., Petry, R., Kolorowego Kanionu, L., G. M. i K. Ś.. Po przybyciu okazało się, że nie ma takiej możliwości. Rezydentka poinformowała powódkę, że z uwagi na sytuację w Egipcie wycieczki te nie będą realizowane.

W hotelu (...) realizowano jedynie animacje 1 godzinne. Powódka korzystała z nich dwa razy.

Powódka nocą nie wypoczywała z uwagi na hałas powodowany bardzo głośną muzyką do 24 w nocy.

Wyżywienie, które otrzymała powódka było monotonne, ze względu na jego powtarzalność, zauważalne było, że kucharze podawali posiłki z dnia poprzedniego, bułki były twarde. Sztućce i naczynia, na których były podawane posiłki były brudne, na ich obrzeżach naczyń widoczne były resztki dań z dnia poprzedniego, sztućce były niedomyte, oblepione resztkami jedzenia, stoły w restauracji były zabrudzone, nie były sprzątnięte po poprzednich gościach korzystających z posiłków.

W restauracji à la carte okazało się, że z całego menu dostępne są jedynie dwa posiłki. Mankamentem obiektu było to, że główna restauracja hotelowa i bar czynny całą dobę, nie były klimatyzowane, co znacznie obniżało komfort pobytu w tych miejscach z uwagi na panujący skrajnie suchy klimat.

W dniu 26 sierpnia 2013r. o godzinie 17:00 powódka zapoznała się z notatką wywieszoną na tablicy informacyjnej w recepcji hotelu, w której podano szczegółową godzinę wylotu powódki do W..

Rezydent pozwanej, który miał opiekować się grupą, do której należała powódka, spotkał się z jej uczestnikami jedynie raz w dniu przyjazdu o godzinie 15:30 w recepcji. Przekazał wówczas uczestnikom numer telefonu do kontaktu i zapewniał, że będzie udzielał pomocy oraz informacji razie potrzeby. Wbrew temu, powódka nie miała zapewnionej odpowiedniej opieki rezydenta, kontakt z nim był utrudniony, w późniejszym okresie w ogóle nie reagował na skargi powódki i innych uczestników. Podczas pierwszej i ostatniej rozmowy telefonicznej z powódką poinformował ją, że w kwestii skrócenia czasu trwania imprezy turystycznej oraz wszelkich innych niedogodności związanych z pobytem w hotelu powinna kontaktować się z przedstawicielem pozwanej w kraju. Po udzieleniu tej informacji rezydent nie odebrał kolejnych telefonów od powódki. Po powrocie do kraju powódka była niezadowolona z pobytu i zmęczona.

Z lotniska we W. powódka została przetransportowana do K. busem, który był niekomfortowy, mały, ciasny, nie było w nim miejsca na bagaże. Bagaże były przewożone na przyczepce ciągniętej przez bus, która nie była zabezpieczona przed deszczem. W efekcie wszystkie rzeczy w walizce powódki były mokre.

Dowód: informacja pozwanej o wycieczkach i formule all inclusive, k.21, informacja o wcześniejszym powrocie do kraju, k. 25, zeznanie świadka P. J. (1), e-protokół z dnia 10 listopada 2015r, 00:31:29-00:55:00, przesłuchanie powódki -protokół z dnia 10 listopada 2015r,00:03:56-00:31:00

W dniu 3 września 2013r. powódka i P. J. (1) nadali do pozwanej reklamację. Żądali w niej m.in. 16.000 zł zadośćuczynienia. Pozwana wypłaciła powódce 500 zł. W odpowiedzi z dnia 9 października 2013r. pozwana oświadczyła, że impreza powódki została skrócono wskutek siły wyższej. Oświadczyła, że zwróci im 1000 zł tytułem różnicy między ceną pobytu dwutygodniowego a tygodniowego, a w ramach przeprosin za transport busem do K. zaproponowała skorzystanie z bonu wakacyjnego wartości 100 zł/za osobę.

Dowód; reklamacja, k. 27, dowód nadania, k.31 -32, pismo pozwanej, k.33-34;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było uzasadnione częściowo.

Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy stronami została zawarta umowa o świadczenie usług turystycznych, do której zastosowanie mają przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (Dz. U. z 2004 r., nr 223, poz. 2268 t.j.).

Zgodnie z treścią przepisu art. 11a ust. 1 powołanej wyżej ustawy, organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie: 1) działaniem lub zaniechaniem klienta; 2) działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo 3) siłą wyższą.

Z powołanego uregulowania wynika jednolity sposób określenia odpowiedzialności organizatora wycieczki. Kategoryczne brzmienie art. 11a u.u.t. wprowadza reżim odpowiedzialności organizatora turystyki oparty na zasadzie ryzyka, mający charakter obiektywny; przesłanką tej odpowiedzialności nie jest wina organizatora turystyki (P. Cybula Komentarz do art.11(a) ustawy o usługach turystycznych LEX 2012). Organizator odpowiada za szkodę niezależnie od tego, czy powstała na skutek deliktu czy też wadliwego świadczenia. Za słuszny Sąd przyjmuje pogląd, zgodnie z którym realizacja programu imprezy turystycznej nie może być oceniana tylko i wyłącznie przez pryzmat starannego działania, ale i przez pryzmat osiągniętego rezultatu. To rezultat wyznacza granice zrealizowania obowiązku. Jeśli nie został osiągnięty, to znaczy, że cel podróży, na który godził się konsument, również nie została osiągnięty.

Podstawowym bodźcem pobudzającym konsumenta do korzystania z imprezy turystycznej jest osiągnięcie korzyści niematerialnej (przyjemności wypoczynku, spokoju, relaksu, poczucia komfortu itp.), niezyskanie jej na skutek zaniedbań organizatora, a więc utrata przyjemności (zmarowanie urlopu) jest często jedynym uszczerbkiem poniesionym przez konsumenta. Powódka dochodziła od strony pozwanej zadośćuczynienia za zmarowany urlop. W wyroku z dnia 12.03.2002 roku Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu (TS J C-168/00 LEX nr 112079), wyjaśnił, że artykuł 5 dyrektywy nr 90/314 w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji wycieczek, należy interpretować, jako przyznający, co do zasady konsumentom prawo do zadośćuczynienia za szkodę niematerialną wynikającą z niewykonania lub nienależytego wykonania usług stanowiących zorganizowane wakacje. Pogląd taki prezentowany jest również przez doktrynę prawa polskiego (M. C., Naprawienie uszczerbku polegającego na utraconej przyjemności z podróży, tezy z piśmiennictwa - Lex (...), J. L., Odpowiedzialność za zmarowany urlop w prawie polskim, tezy z piśmiennictwa - Lex (...)). Podstawę do występowania z takim żądaniem daje samoistnie norma art. 11 a ust. 1 ustawy o usługach turystycznych, co wyjaśnił przekonująco Sąd Najwyższy w uchwale z 19 listopada 2010r. (III CZP 79/10, OSNC 2011/4/41). Utracony urlop określany jest, jako brak oczekiwanych w związku z zawarciem umowy przyjemnych przeżyć, związanych najczęściej z podróżą, relaksem i wypoczynkiem. Konsument ma prawo do uzyskania odszkodowania za uszczerbek niemajątkowy poniesiony na skutek nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SA w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2013 r., VI ACa 1357/12, Lex nr 1372486).

Pozwana zobowiązana była zrealizować imprezę turystyczną zgodnie z postanowieniami zawartej umowy, a zobowiązanie to obejmowało wszystkie świadczenia wchodzące w zakres umowy – również realizowane przez inne podmioty. Zeznania świadka i powódki precyzowały, w jakich warunkach powódka została zakwaterowana oraz czy zapewniono jej wyżywienie i atrakcje zgodne z treścią umowy.

Podstawowym bodźcem, który nakłonił powódkę do wzięcia udziału w imprezie turystycznej było osiągnięcie korzyści niematerialnej w postaci przyjemności wypoczynku, uzyskania spokoju, relaksu, poczucia komfortu. Powódka wykazała, że na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez organizatora turystyki doszło do sytuacji powodującej „zmarowanie jej urlopu” wyrażające się w utracie przez nią możliwości zaplanowanego odpoczynku. Na skutek zaistniałej sytuacji nie mogła z towarzyszącą jej osobą zrealizować zaplanowanej formy wypoczynku. Zakres dyskomfortu doznanego przez powódkę był znaczny. Skoro obowiązkiem strony pozwanej było zapewnienie pobytu w dniach od 20.08.2013 r. do 04.09.2013r. w obiekcie o standardzie opisanym w umowie, to rezultat ten nie został osiągnięty. Tym samym cel umowy nie został osiągnięty. W toku procesu wykazała, że doznała szkody

niemajątkowej w postaci szeregu ujemnych przeżyć nie tylko w związku ze skróceniem wycieczki, ale także w związku z doznanymi w trakcie pobytu niedogodnościami wynikającymi z braku wszystkich świadczeń opisanych w ofercie, niskiej jakości otrzymanych świadczeń. Głównym celem zawarcia umowy przez powódkę było spędzenie wycieczki w miejscu i w sposób przez siebie wybrany. Na skutek zaniedbań organizatora powódka doznała szkody, polegającej na pobycie w obiekcie, nieodpowiadającym wymaganiom i oczekiwaniom, jakie pokładała w wycieczce, tj. hotelu z częściowo nieczynną infrastrukturą (w czasie pobytu hotel był stopniowo zamykany, więc powódka mogła korzystać jedynie z jednej restauracji, która nie była klimatyzowana, z niektórych basenów była już wypompowywana woda, nie było imprez rozrywkowych opisanych w ofercie, realizowano jedynie animacje 1 godzinne), niską jakością serwowanego wyżywienia, zakwaterowaniu w nieestetycznym pokoju z nadmiernie wyeksploatowanym wyposażeniem, uszkodzonymi urządzeniami w łazience. Miała zakłócony nocny wypoczynek przez hałas powodowany przez bardzo głośną muzykę. Już w drugim dniu pobytu, bo 22 sierpnia 2013r. około godziny 20.00, otrzymała informację, że jej pobyt będzie trwał jedynie do 26 sierpnia 2013r. Po otrzymaniu tej informacji, rezydent poinformował powódkę, że w kwestii skrócenia czasu trwania imprezy turystycznej oraz wszelkich innych niedogodności związanych z pobytem w hotelu powinna kontaktować się z przedstawicielem pozwanej w kraju, po czym nie odebrał kolejnych jej telefonów. Na miejscu było zamieszanie i chaos, powódka była zestresowana i zdenerwowana, związane z tym negatywne przeżycia, odczuwana frustracja i zmęczenie uniemożliwiły jej wypoczynek w sposób zaplanowany i spokojny.

W ocenie Sądu Rejonowego powódce należy się zadośćuczynienie za utraconą przyjemność z wakacji. Co do wysokości zadośćuczynienia należy podnieść, iż kryteria, pozwalające na ustalenie odpowiedniej w okolicznościach danej sprawy sumy, nie są ściśle określone. Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W ocenie Sądu Rejonowego, kwota po 10.000 złotych żądana przez powódkę tytułem zadośćuczynienia była kwotą wygórowaną. Sąd uznał za uzasadnione roszczenie powódki o zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł. Jest to kwota adekwatna zarówno do postaci jak i natężenia krzywdy, o której można mówić w odniesieniu do powódki, a przede wszystkim usprawiedliwiona ze względu na jej źródło, czyli nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, które należy zdecydowanie zróżnicować np. z przypadkami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, gdzie kwoty zadośćuczynienia przyznawane w polskich warunkach mogą osiągać wysokość 10.000 zł. Kwota 2.000 zł jest adekwatna do stopnia negatywnych przeżyć powódki, związanych z niewłaściwym wykonaniem umowy przez organizatora wycieczki. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną, jako cierpienia psychiczne, a zatem na gruncie niniejszej sprawy negatywne uczucia przeżywane przez powódkę w związku z utratą przyjemności z podróży. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie doznane cierpienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepublikowany).

Sąd miał na uwadze, iż powódka pracowała na wakacjach i od dłuższego czasu oszczędzała pieniądze tylko po to by sfinansować koszty imprezy turystycznej. Powódka wybrała hotel (...) ze względu na standard zakwaterowania opisany w ofercie, mając na uwadze jego bogatą infrastrukturę w postaci kompleksu basenów, ciekawy program animacyjny, możliwość korzystania z ofert kilku restauracji, opisane w ofercie wyżywienie, rozrywkę, czas trwania imprezy, krótki czas przejazdu z lotniska w K. do miejsca zamieszkania. Skrócenie czasu trwania imprezy, pobyt w warunkach znacznie odbiegających od umówionych, stres wywołany świadomością, że wymarzony urlop, na którego zakup oszczędzała długi okres czasu, okazał się czasem wypełnionym niepewnością, zdenerwowaniem - te wszystkie okoliczności spowodowały obniżenie standardu świadczonej usługi, poniżej poziomu oczekiwań powódki. Negatywne przeżycia powódki były związane również podróżą z W. do K., której warunki dalece odbiegały od standardów turystycznych. W czasie przewidzianym na beztrudny i relaks towarzyszyły jej obawy, dotyczące warunków pobytu, wyżywienia, zakwaterowania i odbywania podróży powrotnej. Obawy dotyczące podróży powrotnej zresztą się potwierdziły, ponieważ podróż ta była znacznie dłuższa i mniej komfortowa. Podkreślić należy, że po komunikacji pozwanej z dnia 17 sierpnia 2013r. o sytuacji w Egipcie, z którego wynikało, że wyloty do egipskich kurortów turystycznych, m.in. S., są nadal realizowane zgodnie z planem, powódka prosiła przedstawienia pozwanej o bezpłatną zmianę miejsca wycieczki na inne o zbliżonych warunkach lub bezpłatną rezygnację z imprezy. Przedstawiciel

pozwanej zaoferował jej nieliczne imprezy turystyczne, które znacząco odbiegały od wykupionej przez powódkę, co do ceny jak i jakości wypoczynku. Jednocześnie zapewniał powódkę, że jej pobyt nie będzie zakłócony, podkreślał, że rezydenci kontrolują sytuację, gdyby rzeczywiście było niebezpiecznie, to wycieczka zostałaaby odwołana, że w kurortach jest i będzie bezpiecznie, przez cały czas trwania jej imprezy turystycznej, że jej impreza będzie trwała tyle czasu ile przewiduje umowa, tym samym potwierdzając, iż wcześniejsze ustalenia, tj. zawarte w umowie z dnia 9 sierpnia 2013r. pozostają bez zmian. W tej sytuacji zasadnie powódka oczekiwała, że będzie wypoczywała w wybranym obiekcie, w czasie i w warunkach wynikających z umowy zwłaszcza, że tuż przed wylotem otrzymała zapewnienie o tym od pozwanej.

Po tak negatywnych przeżyciach powódka nie wypoczęła, wróciła z urlopu zmęczona i zdenerwowana. Z pewnością potrzebowała sporo czasu na powrót do formy fizycznej i psychicznej. W efekcie powódka mogła uważać, że inwestycja w jej odpoczynek i zdrowie w dużej mierze została zmarnowana.

Mając na uwadze, że przed procesem pozwana przekazała powódce 500 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki 1.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, jak żądała w pozwie, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Odsetki zasądzono na podstawie art. 481 k.c w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd uznał, że w rozpatrywanej sprawie zasadne jest zniesienie wzajemnie kosztów procesu pomiędzy stronami, a nie ich matematyczne wyliczenie w stosunku procentowym do wysokości uwzględnionego żądania pozwu, gdyż roszczenie zostało uznane, co do zasady za słuszne, zaś kwotowe określenie zasądzzonego świadczenia należało w głównej mierze do swobodnej oceny sędziego.